

# WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI



WYDAWNICTWO PRASOWE „WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI” SPÓŁKA Z O.O.

Jubileusz Państwowej Szkoły Muzycznej w Wejherowie

## LUDZIE O CIENKICH SKÓRKACH

Z **ELŻBIETĄ KANIĄ**, dyrektorem PSM I stopnia w Wejherowie, rozmawia Justyna Treder.

— Z dniem 1.01.1972 r. zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki Państwowe Ognisko Muzyczne w Wejherowie przekształcono w Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia. Domyślam się, że tegoroczny styczeń będzie pięknym, ale i pracowitym miesiącem dla wychowanków i nauczycieli szkoły.

— Podczas uroczystości jubileuszowych 23—25 stycznia szkoła otrzymała imię Fryderyka Chopina i sztandar, na który wiele osób pracowało 35 lat, tj. od czasu utworzenia SOM. Te doniosłe chwile chcemy uświetnić kilkoma koncertami. Wejherowian serdecznie zapraszamy szczególnie na piątek 24.01. na godzinę 17.00 do WCK, na specjalnie im i sponsorom dedykowany występ absolwentów szkoły obecnie kontynuujących naukę w PSM II stopnia i w AM.

Zauważyłam w naszym środowisku ogromne zapotrzebowanie na koncerty, dużo większe niż jest np. w Trójmieście. My dajemy przeciętnie 17 koncertów rocznie. Biorąc pod uwagę wakacje, otrzymamy 2 koncerty miesięcznie. To bardzo dużo. A przecież nasi wychowankowie biorą jeszcze udział w konkursach organizowanych przez MKiS. Np. tradycyjnie uczniowie klas instrumentów dętych prezentują się na Konkursie Młodego Muzyka w Szczecinku, gdzie mamy laureatów w klasie fletu i trąbki. Z organizowanych dotąd Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej zawsze wyjeżdżaliśmy z laurowym wieńcem. W ubiegłym roku po raz pierwszy wzięliśmy udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Akordeonistów, na którym nasz uczeń zajął satysfakcjonujące nas 11 miejsce.

Wejherowianie o tych sukcesach nie wiedzą, a smutne jest, że dotąd raczej nie mieli okazji poznać swoich zdolnych dzieci. Na koncertach z okazji odzyskania niepodległości i z okazji rocznic wyzwolenia Wejherowa trudno zaprezentować wszystkie talenty. Or-

ganizowanie planowych koncertów na rzecz szkół i przedszkoli utrudniała nam brak sali koncertowej. Miała ona stać za budynkiem szkoły i wejść do planu inwestycyjnego miasta w latach 80-tych. Do dziś jej nie wybudowano. Ku olbrzymiej naszej radości mogliśmy w tym roku zwiększyć liczbę spotkań z młodzieżą szkolną, a stało się to dzięki oddaniu „domu partii WCK, gdzie sala posiedzeń może pełnić funkcję sali koncertowej. Już dziś zapraszam mieszkańców Wejherowa na 21.02., na koncert poświęcony Chopinowi. Koncerty chopinowskie będą odbywały się co roku w dniu pa-trona.

c. d. na str. 3

## WALNE ZGROMADZENIE

### Towarzystwa Prywatnego i Handlowego

Dnia 8 stycznia br. w sali Urzędu Miejskiego odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przemysłowego i Handlowego w Wejherowie. Na powyższe Zgromadzenie przybyły osoby zainteresowane członkostwem w TPIH, przedstawiciele Zarządu Miasta oraz osoby odpowiedzialne za sprawy gospodarcze w UM. Obrady otworzył Lech **Dziedzic**. Po ustaleniu porządku obrad i omówieniu Statutu Towarzystwa głos zabrał prezydent Jerzy **Budnik**. Podkreślił, iż władze miasta będą traktowały TPIH jako poważnego partnera do rozmów w sprawach dotyczących rozwoju gospodarczego miasta, funkcjonowania handlu, usług i prywatnej przedsiębiorczości.

c. d. na str. 3

## WEJHEROWO - miasto w kratkę

Planiści z firmy „Alter Polis” dokonali już diagnozy sytuacji Wejherowa. Zarówno dotyczy to dokumentów starego planu przestrzennego z lat 1982/83, jak i sytuacji realnej, istniejącej

c. d. na str. 4

## ZARAZIĆ MUZYKĄ

W 1957 roku na jednym z koncertów Miejskiego Zespołu Instrumentalnego Alfons Pater szepnął do Zbigniewa Bojarskiego: „To wszystko mało. Musimy mieć szkołę”. Od tego się zaczęło.

Wśród wielu starych druków rozłożonych przede mną przez gospodarza domu pana Zbigniewa Bojarskiego, znajduję zaświadczenie wydane przez Janinę Gołuchowską: „Prezydium Powiatowej RN Oddział Kultury w Wejherowie zaświadcza, że ob. Z. Bojarski upoważniony jest do prowadzenia prac związanych z otwarciem Społecznego Ogniska Muzycznego”. Pod spodem data: 29.07.1957.

Pan Bojarski jest muzykiem z zamiłowania. W dzieciństwie jak każdy chłopak lubił kopać piłkę, ale też chętnie sięgał po skrzypce. Pierwszym jego nauczycielem był ojciec. Po czterech latach edukacji domowej zapisał syna na lekcje muzyki prof. J. Szcucha w gimnazjum wejherowskim. Tu poczynione postępy mógł rozwijać pod kierunkiem prof. M. Krzyńskiego w korpusie kadetów. W wieku 17 lat został skierowany na kurs pilotażu. Był rok 1938. Przeznaczony lotnictwu nie mógł marzyć o karierze w dziedzinie muzyki, która już wówczas stała się jego wielką pasją.

35 lat temu do założenia placówki muzycznej potrzebna była zgoda powiatowego wydziału kultury, ale nie on przyczynił się do jej powstania. Otwarcie SOM, czyli urzeczywistnienie marzeń A. Patera i Z. Bojarskiego, było sukcesem wielu życzliwych ludzi: dwóch kolejnych wiceprzew. PRN W. Banuchy i Z. Bojkego, burmistrza A. Zalewskiego, dyrektora SP Nr 2 M. Dąbrowskiej, kier. wydz. kultury J. Kiedrowskiego, poety i pieśniarza kaszubskiego J. Trepczyka, lutnika P. Ponki.

Ognisko muzyczne od początku gościło popołudniami w SP Nr 2. Wielką zaletą tej siedziby była mała sala, w której mogły odbywać się popisy uczniów. „Dziecko trzeba zarazić muzyką — tłumaczy mi pan Bojarski — trze-

c. d. na str. 3





## Zmiana siedziby Biura Paszportowego

Terenowy Punkt Paszportowy został przeniesiony z Komendy Rejonowej Policji do budynku na Os. Przyjaźni 6 (dawne WDI).

Godziny urzędowania Biura podajemy niżej:

— poniedziałek	— 9.00—14.00
— wtorek	— 10.30—17.00
— środa	— nieczynne
— czwartek	— 9.00—12.00
— piątek	— 9.00—14.00
— sobota	— nieczynne

(red.)

## Tablica PPR zdjęta

Prezydent Miasta na wniosek Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miasta wydał polecenie usunięcia z frontonu budynku przy ul. Sobieskiego 215 (obok „Delikatesses”) tablicy upamiętniającej powstanie w Wejherowie Polskiej Partii Robotniczej (PPR).

(red.)

## Przetarg na „Zew Morza”

W wyniku skomunalizowania majątku byłego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Wejherowie, Wejherowo stało się właścicielem ośrodka wypoczynkowego „Zew Morza” w Jastrzębiej Górze.

Za zgodą Rady Miasta Zarząd ogłosił przetarg ofertowy na sprzedaż, dzierżawę, wspólne użytkowanie lub inne formy zagospodarowania tego budynku. Mimo przetargu ogłoszonego jednocześnie w takich gazetach jak: „Głos Wielkopolski”, „Gazeta Krakowska”, „Dziennik Zachodni” (Wrocław), „Rzeczpospolita”, a także w prasie lokalnej do przetargu przystąpiły zaledwie cztery osoby. Dwaj oferenci nie spełnili wymogów formalnych i ich wnioski zostały odrzucone. Ostatecznie komisja przetargowa wybrała ofertę pana Stanisława Niewiadomskiego, który za zgodę na 10-letnią dzierżawę ośrodka zobowiązał się do ponoszenia wszelkich opłat i należności związanych z przedmiotem dzierżawy. Ponadto dzierżawca zobowiązał się do płacenia czynszu w wys. 80 mln. zł rocznie (w poziomie cen '92) oraz do przeprowadzenia na swój koszt robót remontowo-budowlanych zgodnie z zakresem rzeczowym i terminarzem określonym przez Zarząd Miasta.

Andrzej BEMKE

## Komunikat

4 lutego (wtorek) o godzinie 16.00 w sali Rady Miasta w ratuszu odbędzie się 10 spotkanie dyskusyjne z projektantami nowego planu zagospodarowania przestrzennego Wejherowa. Wstęp dla wszystkich zainteresowanych otwarty. Rada Miasta zaprasza!

## „U Stolema”

Na początku stycznia br. otwarta została druga część lokalu gastronomicznego „U Stolema” przy ulicy Puckiej. Trzeba przyznać, że nowy dzierżawca lokalu p. Edward Mor (zwycięzca przetargu) zadbał o efektowny wystrój lokalu, który w niczym nie przypomina dawnej „Obywatelskiej”. Kulturalna obsługa proponuje duży zestaw dań i przystawek. Zamówiliśmy kotlet belwederski, który okazał się wyśmienitym daniem. Właściciel restauracji planuje w najbliższym czasie uruchomienie w lokalu imprez artystycznych z udziałem artystów Teatru Muzycznego w Gdyni i oczywiście dancinów.

Jednocześnie w tym lokalu funkcjonuje biuro turystyczne i bank informacji turystycznej „U Stolema”.

(red.)

## Sport szkolny

Jak pokonać wyraźny w ostatnich kilku latach kryzys sportu szkolnego w naszym mieście, radzono na spotkaniu zorganizowanym przez dyrektora Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego p. Janusza Daniszewskiego, nauczycieli w-f i opiekunów Szkolnych Kół SKS z członkiem Zarządu Miasta Krzysztofem Hildebrandtem, które odbyło się dn. 2.01.1992 r. w SP Nr 8. W spotkaniu udział wzięli także p. Jan Muzyka z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku.

Spotkanie było kontynuacją rozmów podjętych przez dyr. J. Daniszewskiego z Prezydentem Miasta n.t. zakresu pomocy finansowej miasta dla MOS-u i szkolnych SKS-ów.

Sytuacja MOS-u i sportu szkolnego jest nie do pozazdroszczenia. Dotychczas finansowani oni byli ze środków Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku. A teraz?

Na spotkaniu ustalono, że Międzyszkolny Ośrodek Sportowy wystąpi do kuratorium o przydział dodatkowych 36 godz. tygodniowo na gimnastykę korekcyjną, a miasto zabezpieczy finansowanie imprez sportowych. Władze miasta w przyjętym przez RM prowizorium budżetowym zabezpieczyły pewne kwoty na finansowanie sportu szkolnego.

K.H.

Ze względu na bogaty materiał informacyjny sylwetkę kolejnego zakładu przemysłowego przedstawimy w następnym numerze.

W dniu 14.01.92 r. na terenie szkoły zawodowej napotkano młodego człowieka z oznakami upośledzenia umysłowego. Twierdził, że przyjechał z Przemysła. W związku z tym szkoła skomunikowała się z policją w celu uzyskania pomocy. W odpowiedzi usyszano, że należy go ze szkoły po prostu wyrzucić. W tej sytuacji szkoła poprosiła o pomoc Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, skąd przyjechał samochód i przewiózł go do ośrodka.

Zastanawia brak zainteresowania sprawą człowieka ze strony naszej policji.

## MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI „SOLIDARNOŚCI”

W dniach od 15 do 21 czerwca 1992 roku na trasie z Łodzi do Gdańska rozegrany zostanie Trzeci Międzynarodowy Wyścig Kolarski „SOLIDARNOŚĆ”.

Miło nam poinformować, że trasa jednego z etapów będzie wiodła przez Wejherowo, gdzie rozegrany zostanie lotny finisz.

K.H.

## Opłatek w Urzędzie Miejskim

20 grudnia ubr. w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie opłatkowe pracowników urzędu. Udział w nim wzięł ks. kan. Bogusław Żurawski. Podzielił się on z pracownikami urzędu refleksjami na temat świąt Bożego Narodzenia, a następnie przekazał im życzenia świąteczne i noworoczne. Życzenia w imieniu Rady i Zarządu Miasta złożył prezydent Jerzy Budnik.

Spotkanie zakończyło się łamaniem opłatka i wspólnym śpiewaniem koled.

(red.)

## Opłatek u Kombatantów

W Sylwestra swój kombatantski opłatek zorganizował Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Wejherowie.

Gościem kombatantów był Prezydent Jerzy Budnik, który w imieniu władz miasta przekazał zebrany życzenia noworoczne dziękując działaczom Związku za inicjatywę organizowania ogólnomiejskich uroczystości patriotyczno-religijnych z okazji świąt państwowych — 3 Maja, 15 sierpnia i 11 listopada.

Prezes Zarządu ZIW Antoni Olejnik życzył władzom miasta wytrwałości i sukcesów, zapewniając, że kombatanci będą nadal starać się być obecni w życiu miasta.

(red.)

## PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wejherowie składa serdeczne podziękowania Radnym Miasta Wejherowa, Prezydentowi i Członkom Zarządu Miasta za dary rzeczowe przekazane tuł. ZOZ w dniu 17.12.1991 r.

Otrzymaone dary w obecnej trudnej sytuacji materialnej szpitala, przyczynią się do poprawy jego funkcjonowania.

DYREKCJA ZOZ

Społeczny Komitet Budowy Gazociągu przy ul. S. i K. Panek w Wejherowie składa serdeczne podziękowanie pracownikom Urzędu Miejskiego za okazaną pomoc w realizacji tej inwestycji, a szczególnie pracownikom Wydziału Inwestycyjno Inżynieryjnego i jego kierownikowi p. Andrzejowi Kleinie.

(Przewodniczący SKBG  
Krzysztof GAJEWSKI

## OGŁOSZENIE

Zamienię miejskie mieszkanie — kawalerka, pełny komfort na większe. (Harcerska 4/22, Wejherowo).



## ZARAZIĆ MUZYKA

ba przypilnować, by ćwiczyło, a najlepszą dla niego zachętą do pracy będzie możliwość zaprezentowania się przed publicznością: rodzicami, rodzeństwem, kolegami. Szkoła muzyczna musi mieć salę koncertową, bo uczeń musi koncertować. Wychowankowie ogniska dawali występy co pół roku".

Ze starych fotografii spoglądają na mnie twarze muzyków. Pan Bojarski wskazuje mi Kazimierza Fanslaua, Helenę Staniewską, Irenę Krajewską, Ignacego Baranowskiego, Alfonsa i Wiesława Patera, Mieczysława Barana, Henryka Samsona, Stanisława Bunde, Pawła Ponkę, Barbarę Stromską. Z nimi zaczynał w latach pięćdziesiątych. Większość z nich już nie żyje. Do POM doszli nowi pedagodzy: Renata Watras, Aleksandra Frąckowiak, Elżbieta Kania, Krystyna Karszewska, Romuald Gojżewski, Henryk Chrabkowski.

Dumą p. Bojarskiego jest dwójka wychowanków jego klasy skrzypiec: Krystyna Ponka i jego syn, Marek Bojarski. Obydwoje ukończyli wyższe szkoły muzyczne i dziś uczą innych. K. Ponka uczy w szkole muzycznej w Sopocie, a M. Bojarski w AM w Warszawie.

Na początku lat 70-tych zlikwidowano ogniska muzyczne. O jednych zapomniano, a inne, tak jak wejherowskie, przemianowano na szkoły muzyczne. Wówczas to Z. Bojarski musiał zrezygnować z funkcji dyrektora placówki. Pożółtkie zaświadczenie wydane przez ówczesnego dyr. wydz. kultury M. Barana mówi: „Ob. Z. Bojarski pracował na stanowisku dyrektora SOM, którego był założycielem w 1957, następnie po upaństwowieniu tej placówki pełnił nadal swą funkcję do dn. 31 sierpnia 1970. W związku z zakwalifikowaniem POM na PSM I stopnia został zwolniony w związku z formalnym wymogiem posiadania na stanowisku dyrektora stopnia magisterskiego”.

Przez wiele lat pan Bojarski był nauczycielem, księgowym i dyrektorem. Starał się, aby jego wychowankowie nie tylko umieli grać, ale przede wszystkim, by kochali muzykę. Ówczesne wymogi i układy polityczne nie pozwoliły mu kontynuować tej pracy, więc w 1970 r. przekazał ją tym, których zaraził swoją pasją. Zaraził ich miłością do dzieci i muzyki.

Justyna TREDER

## MY i „ONI”

Współczesne wydarzenia, sytuacje, ludzkie postawy skłaniają do refleksji i porównań obecnego świata z minionym. Mój sięga czasów przedwojennych i wojny, w którą wplecione zostały tragiczne losy ówczesnego pokolenia następnego życia w Polsce pozabawionej niepodległości, okrojonej i przesuniętej na zachód, straszliwie

c. d. na str. 6

## JUBILEUSZ SZKOŁY MUZYCZNEJ

— Pierwszy koncert chopinowski dadzą uczniowie i absolwenci szkoły już 23 stycznia.

— To dzień nadania szkole imienia. Uroczystość tę uświetni występ uczniów i absolwentów szkoły, wśród których usłyszymy m.in. Annę Chęckę, Beatę Felczykowską i Marka Rocławskiego. Na koncercie 24 stycznia grać będą także: Krzysztof Dempc, Wiesława Frankowska, Joanna Ustąrbowska, Wojciech Grinholc. Koncert jazzowy przygotowali także nasi uczniowie, dziś studenci Wydziału Muzyki Jazzowej i Rozrywkowej AM w Katowicach Jerzy Skalski i Krzysztof Rogocki oraz student klasy akordeonu gdańskiej AM Cezary Paciorek.

PSM I stopnia opuściło dotąd 236 absolwentów, a w tym roku dołączy do nich kolejna 20-stka. Są wśród nich i tacy, którzy po ukończeniu szkół wyższych wrócili do nas jako nauczyciele: Marek Rocławski, Beata Damer-Felczykowska, Elżbieta Lider, Mariola Ciesielska, Barbara Mudlaff, Anna Łysko, Olga Tomaszewska i in. Szkoła muzyczna kształci talenty. Nie wszyscy uczniowie muszą ją ukończyć, część pobiera naukę przez kilka lat bez zamiaru robienia dyplomu. Nauczyciel prowadzi każde dziecko indywidualnie i jeżeli ma ono być kimś, kto w jednej chwili zachwyci świat, to i tak wybiega poza ramy programu. Nie jest się muzykiem tylko dlatego, że opanowało się pewną technikę gry. W tym zawodzie ważne jest abstrakcyjne myślenie. Wymaga on kształcenia wrażliwości i nieustannej pracy nad swoim wnętrzem. Muzycy to ludzie o cienkich skórkach, ale do sukcesu dochodzą dzięki ciężkiej i systematycznej pracy. Talent to tylko iskra, która bez wysiłku woli sama się nie rozwinię. W szkole nad rozwojem zdolności dziecka czuwa 31 pedagogów, a od początku związane są z nią panie: Aleksandra Frąckowiak, Aleksandra Figas i Renata Watras.

— I pani, która jako dyrektor opiekuje się szkołą od dwudziestu jeden lat. Rodzinna atmosfera tu panująca w dużej mierze jest pani zasługą. Nie

każdy dyrektor pamięta swoich absolwentów i do uczniów zwraca się po imieniu. Mieszkańcy Wejherowa przyzywają się, że co drugi rok na początku lata w amfiteatrze rozbrzmiewają pieśni o morzu na festiwalu, którego przygotowanie po śmierci Mieczysława Barana należy głównie do pani. Mam nadzieję, że tegoroczny, trzynasty już Festiwal Pieśni o Morzu, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej odbędzie się, i że jak dawniej będziemy mogli usłyszeć najlepsze chóry z całego kraju, a także wejherowski chór męski „Harmonia”, którym dyrygowała pani przez ostatnie 10 lat. Wejherowo wiele zawdzięcza pani pracy. Co roku podczas egzaminów wstępnych wylapuje pani lokalne talenty. W jaki sposób trafiają one do szkoły?

— Na przełomie marca, kwietnia nauczyciele udają się do szkół i przedszkoli Wejherowa i okolic, gdzie przeprowadzają wstępne badania uzdolnień muzycznych dzieci. Po pozytywnym wyniku przesłuchania dziecko otrzymuje karteczkę do rodziców z informacją, że wykazuje pewne zdolności, i że po pomyślnym zdaniu egzaminu może się u nas kształcić. Nasz region obfituje w uzdolnione dzieci, niestety nie możemy przyjąć wszystkich. Zdajemy sobie sprawę, że kilkunastominutowy egzamin nie może autoritatywnie osądzić o późniejszym rozwoju dziecka. Myślę, że idealnym rozwiązaniem tej sytuacji byłoby utworzenie Społecznego Ogniska Muzycznego, ale czy jest to realne w dzisiejszej sytuacji ekonomicznej? Nauka gry na instrumentie jest indywidualna, przez co bardzo kosztowna. Instrumenty są dziś także bardzo drogie. Część uczniów korzysta z instrumentów szkoły. Dzięki Elektrowni Szczytowo-Pompej, która od dwóch lat opiekuje się naszą orkiestrą, mamy środki na zakup nowych instrumentów, które są tak bardzo potrzebne! Ostatnio Żarnowiec przekazał nam sumę 300 mln. zł, która jest naprawdę poważnym zastrzykiem w budżecie szkoły.

— Kultura potrzebuje wielu bogatych sponsorów. Dziękuję pani za rozmowę, a uczniom i nauczycielom szkoły życzę kolejnych pięknych jubileuszy pod patronatem Fryderyka Chopina.

## WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

Ponadto dodał, że oczekuje, iż towarzystwo oprócz obrony interesów swoich członków, włączy się aktywnie w życie miasta m.in. przez objęcie patronatu nad działalnością kulturalną, sportową, charytatywną w naszym mieście, tak jak to od dawna czyni Cech Rzemiosł Różnych.

W toku obrad dokonano wyboru Zarządu Towarzystwa i Komisji Rewizyjnej. W skład Zarządu TPIH weszli: Prezes — Genowefa Maluszko  
Wiceprezes — Lech Dziedzic  
Wiceprezes — Regina Cechosz  
Sekretarz — Elżbieta Barańska

Skarbnik — Maria Lalowska  
Członkowie — H. Namsolek, E. Szornak, M. Hewelt, T. Marciniak, B. Ciszkowski, B. Tomaszewski.  
Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: G. Bednarska, B. Suwara, M. Mroske.

Ponadto uchwalono kwotę wpisową w wysokości 500 tys. oraz 100 tys. składki miesięcznej.

W końcowej fazie obrad rozwinęła się dyskusja nad problemami prywatnego handlu w naszym mieście, takimi jak:

— negocjacje stawek czynszu za lokale użytkowe,

c.d.n.



Radni po nauce jaką otrzymali na poprzedniej sesji ustalili, że będą obradować do godziny co najwyżej 20.00, a ewentualną resztę punktów porządku dziennego przeniosą na inny dzień.

Na początku były interpelacje, a w nich m.in. radny Tokłowicz domagał się zakazu handlu mięsem na targowisku, a r. Hejmowski poprowadzenia trasy autobusu nr 2 przez osiedle Kaszubskie.

Najważniejszą sprawą, która miała być poruszona na tej sesji miało być przekształcenie PGKiM. Zgodnie z obowiązującym prawem dotychczasowe przedsiębiorstwa komunalne musiały do końca 1991 roku przekształcić się w zakład budżetowy bądź spółkę. Zgłoszono trzy projekty przekształcenia PGKiM: Zarządu Miasta, Komisji Kształtowania Środowiska, Gospodarki Komunalnej, Mieszkańcовой i Budownictwa oraz Rady Pracowniczej PGKiM. Ten ostatni nie mógłby być poddany pod głosowanie bez poparcia grupy 4 radnych bądź jakiegokolwiek z pozostałych komisji. Wynika to z regulaminu RM. Dwa pierwsze projekty prowadziły do większych zmian w PGKiM niż trzeci, polegający jedynie na przekształceniu PGKiM w zakład budżetowy. Zakładały one podział PGKiM na zakład budżetowy odpowiedzialny za stan budynków komunalnych i na część świadcząca usługi komunalne, przy czym wg zarządu miałyby być to też zakłady budżetowe, a wg Komisji KS, GK, MiB, jednoosobowa spółka miasta Wejherowa. Po naradzie w czasie przerwy komisja wycofała swój projekt. Z kolei r. Napiórkowski złożył wniosek zgodny z życzeniem załogi PGKiM, żeby przełożyć rozpatrywanie tej sprawy na następną sesję. Wniosek przeszedł przy 14 głosach „za” i 9 „przeciw”. Wynik głosowania prowadzący do nieokreślenia w terminie stanu prawnego PGKiM, wywołał ostrą krytykę decyzji Rady ze strony wiceprezydenta A. Remiszewskiego i podobne, złożone na piśmie oświadczenie r. Brzozowskiego.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jakuba Wejhera, p. Edmund Kamiński złożył sprawozdanie z działalności komitetu. Wynika z niego, że wystąpiły trudności

w spłaceniu całej pożyczki zaciągniętej u miasta. Został niewielki dług w wysokości niespełna 6 mln. zł. Na następnej sesji ma nastąpić głosowanie nad umorzeniem tego długu i udzieleniem Komitetowi absolutorium.

Wyłoniony w drodze konkursu Komendant Straży Miejskiej, kmr por. Jacek Pisarek przedstawił się radzie i złożył sprawozdanie z tworzenia SM. Rada podjęła uchwałę o likwidacji dotychczas działającej Miejskiej Służby Porządkowej z dniem 31. III. 1992.

Uchwalono wystąpienie do Wojewody Gdańskiego o przejęcie na rzecz miasta bazy transportowej przy ul. Zachodniej, należącej obecnie do jednostki wojskowej. Baza ta bardzo by się przydała Miejskiemu Zakładowi Komunikacyjnemu i umożliwiła usunięcie dotychczasowej bazy MZK ze Śródmieścia.

Dzięki uchwale w sprawie dostosowania miejsc publicznych do ruchu wózków inwalidzkich, Wejherowo stało się miastem bardziej cywilizowanym. Skutek niektórych uchwalonych zaleceń powinien być widoczny pod koniec pierwszego półrocza br.

Zarząd przedstawił informację o pracach nad budżetem miasta. Znosi się na to, że wpływy nie wzrosną tak, jak by to wynikało z inflacji i będą konieczne cięcia w wydatkach.

Dzierżawcą kortów tenisowych w wyniku przetargu ofertowego został p. Conradi. Przedstawił radzie swoje plany zagospodarowania kortów. Zamierza m.in. pobudować kawiarnię tarasową. Ze ściany i z kortów asfaltowych (poza godzinami dla szkółek tenisowych) w dalszym ciągu będzie można korzystać nieodpłatnie.

W ramach wolnych wniosków ważną sprawę poruszył r. Fittkau, sprawę nacisków jakim są poddawani właściciele sklepów stosujących niższe ceny. „Ze strony swoich Kolegów po fachu”.

Mimo, że w czasie sesji występowały czasami przykre utarczki słowne, zakończenie było wybitnie pokojowe. Radny Hejmowski przeprosił w imieniu opozycji za ostre słowa, które czasami z jej strony padały. Prezydent J. Budnik w ciepłych słowach wezwał do niepoddawania się frustracji i znieszczeniu. Sesję zakończono opłatkiem.

Jerzy BAŁKA

## WEJHEROWO - miasto...

c. d. ze str. 1

w praktyce. Stało się to podstawą opracowania założeń nowego planu przestrzennego miasta przekazanych już do komisji planu. Wkrótce znajdują się one w rękach radnych.

Prace nad planem trwają nadal, na publicznym spotkaniu 7 stycznia podjęto problem tzw. strukturalizacji miasta. Sprawa polega na tym, że pewne tereny mają swoje charakterystyczne uwarunkowania, które określają w przyszłości zapisy planu, szczególnie te dotyczące procedury podejmowania decyzji administracyjnych i lokalizacyjnych.

c. d. na str. 7

Skończyły się w Wejherowie uliczne wykopki, efekt budowy sieci kablowej kanalizacji telefonicznej, wykonywanej na zlecenie Społecznego Komitetu Telefonicznej. Rozpoczął się drugi etap uciążliwości, zakłócenia w łączności, spowodowane koniecznością wykonywania przełączeń w szafkach i studniach kablowych. Tego typu zakłócenia i okresowe przerwy w funkcjonowaniu łączności telefonicznej mogą się zdarzać do końca marca 1992 roku. Nie uda się tego uniknąć. Te uciążliwości będą trwały do czasu włączenia do istniejącej sieci wszystkich nowych kabli telekomunikacyjnych i doprowadzenia przewodów telefonicznych do wszystkich nowych abonentów. Musimy przeczekać okres do zakończenia montażu centrali automatycznej przy ulicy Rybackiej i zmodernizowania centrali przy ulicy Sobieskiego.

Zarząd Społecznego Komitetu Telefonicznej i naczelnik Urzędu Telekomunikacyjnego przepraszają mieszkańców Wejherowa za te niedogodności i jeszcze raz proszą o wyrozumiałość i cierpliwość.

Bolesław BONK

## Wejherowska lokalna książka telefoniczna

W najbliższym czasie w naszym mieście przybędzie ponad cztery tysiące nowych numerów telefonicznych. Częściowo zmienią się również numery istniejących telefonów. Będziemy wykrywać sześć cyfr, a nie, jak dotychczas, cztery.

Te zmiany spowodowały konieczność podjęcia starań o opracowanie i wydrukowanie wejherowskiej lokalnej książki telefonicznej. Do przetargu ogłoszonego przez Społeczny Komitet Telefonicznej zgłosiło się siedem firm, które wyraziły gotowość przyjęcia zlecenia na wykonanie tej pracy. Komisja przetargowa za najbardziej atrakcyjną uznała ofertę firmy „EDAX”, której siedziba znajduje się przy ul. Sobieskiego 241 w Wejherowie. Właściciele firmy, panowie Dariusz Kaczmarek i Jarosław Lewiński obiecują, że książka będzie efektowna, kolorowa, częściowo wzorowana na zagranicznych wydawnictwach. Zgodnie z warunkami ustalonymi przez SKT, zawierać będzie spis telefonów, kalendarz, płatne reklamy, plan i spis ulic Wejherowa, schemat komunikacji miejskiej oraz szereg innych informacji użytecznych dla mieszkańców i gości miasta. „EDAX” przekaże spo-

c. d. na str. 6

## Jest jaśniej

W kwietniu pisałem „będzie jaśniej”, gdy informowałem o zamiarze oświetlenia odcinków ulic Ofiar Piaśnicy, A. Necla, J. Tuwima i Ogrodowej. Minęło sporo czasu, zanim się ta zapowiedź urzeczywistniła.

Roboty wykonano. Nowe rtęciowe lampy już oświetlają ciemne dotychczas fragmenty ulic. Konieczność uzu-

c. d. na str. 7



## WYCIĄG

### z Uchwał Rady Miasta Wejherowa podjętych w dniu 17 grudnia 1991 roku

#### Uchwała Nr XVIII/171/91

w sprawie likwidacji Miejskiej Służby Porządkowej w Wejherowie  
Z dniem 1 stycznia 1992 roku ulega likwidacji Miejska Służba Porządkowa w Wejherowie powołana Uchwałą Nr IV/24/89 Miejskiej Rady Narodowej w Wejherowie z dnia 24 lutego 1989 roku w sprawie utworzenia MSP w Mieście Wejherowie.

#### Uchwała Nr XVIII/172/91

w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Wojewody Gdańskiego o przekazanie na rzecz Gminy Miasta Wejherowa budynku położonego na działkach Nr 421 i 422 w Wejherowie przy ul. 12 Marca 195.

Zobowiązuje się Komisję Inwentaryzacyjną do wystąpienia z wnioskiem do Wojewody Gdańskiego o przekazanie na rzecz Gminy Miasta Wejherowa nieruchomości położonej na działkach Nr 42 i 422 (obr. 15, łączna powierzchnia 1559 m<sup>2</sup>) przy ul. 12 Marca 195 w Wejherowie, a stanowiącej budynek będący w użytkowaniu Urzędu Miejskiego, Urzędu Gminy, Banku Gdańskiego, Urzędu Skarbowego i Kuratorium Oświaty.

#### Uchwała Nr XVIII/173/91

w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Wojewody Gdańskiego o komunalizację bazy transportowej przy ul. Zachodniej w Wejherowie należącej do J.W. 4934 i zarządzanej przez Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Gdyni na rzecz Gminy Miasta Wejherowa.

Rada Miasta zobowiązuje Zarząd Miasta do podjęcia działań zmierzających do skomunalizowania działki Nr 1/1 obręb 16 o powierzchni 5735 m<sup>2</sup> wraz z zabudowaniami, położonej przy ul. Zachodniej w Wejherowie — jako mienia zbędnego dla J.W. 4934 i zarządzanego przez Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Gdyni na rzecz Gminy Miasta Wejherowa.

Zobowiązuje się Komisję Inwentaryzacyjną do wystąpienia ze stosownym wnioskiem do Wojewody Gdańskiego o przekazanie na rzecz Gminy Miasta Wejherowa nieruchomości wymienionej w § 1.

Po uzyskaniu decyzji kamunalizacyjnej Wojewody Gdańskiego nieruchomość przekazana zostanie zakładowi budżetowemu — Miejskiemu Zakładowi Komunikacji w Wejherowie z przeznaczeniem pod niezbędną dla Miasta bazę autobusową komunikacji miejskiej.

#### Uchwała Nr XVIII/174/91

w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Wejherowa.

Rada Miasta upoważnia Zarząd Miasta do oddania w użytkowanie wieczyste gruntów stanowiących własność Gminy Miasta Wejherowa (działki nr 147/7 obr. 6 o pow. 733 m<sup>2</sup>, 142/9 obr. 6 o pow. 665 m<sup>2</sup>, nr 142/11 obr. 6 o pow. 196 m<sup>2</sup>) na rzecz Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Energetyk” w Wejherowie.

#### Uchwała Nr XVIII/175/91

w sprawie zamiany gruntu stanowiącego własność miasta na grunt stanowiący własność prywatną.

Rada Miasta postanawia dokonać zamiany gruntu należącego do Miasta Wejherowa, oznaczonego ewidencyjnie działką nr 40/53 i 37/40 obr. 4 o pow. 936 m<sup>2</sup>, na grunt stanowiący własność prywatną Anny i Brunona Bartz, oznaczony ewidencyjnie działką nr 2/12 obr. 20 o pow. 566 m<sup>2</sup>.

Różnica w zamienianych powierzchniach zostanie wyrównana przez dopłatę w gotówce, jak za grunty sprzedawane przez Miasto.

#### Uchwała Nr XVIII/182/91

w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Wejherowa.

Rada Miasta upoważnia Zarząd Miasta do oddania w użytkowanie wieczyste gruntów stanowiących własność Gminy Miasta Wejherowa (działki nr 12/3 obr. 3, nr 11/23 obr. 3, nr 13/1 obr. 3 o łącznej pow. 37.612 m<sup>2</sup>) na rzecz Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Unicom” — Spółka Akcyjna.

#### Uchwała Nr XVIII/183/91

w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/148/91 Rady Miasta Wejherowa z dnia 17 września 1991 roku o likwidacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wejherowie.

W uchwale Nr XVI/148/91 Rady Miasta Wejherowa z dnia 17 września 1991 roku o likwidacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wejherowie ustęp 3 w § 3 otrzymuje brzmienie:

„oddania kortów tenisowych znajdujących się przy ulicy Kalwaryjskiej w Wejherowie w dzierżawę na okres 10 lat nabywcy ustalonemu w trybie przetargu ofertowego na warunkach określonych przez Zarząd Miasta. Jednocześnie zwalnia się dzierżawcę kortów tenisowych na czas trwania umowy z obowiązku podatkowego w podatku od nieruchomości.

#### Uchwała Nr XVIII/184/91

w sprawie pomocy rzeczowej Miasta dla Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wejherowie.

Dla poprawy funkcjonowania Szpitala Rada Miasta Wejherowa daruje Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Wejherowie sprzęt w postaci:

1. Wózek do bielizny suchej — szt. 1
2. Prasownica elektryczna PCE-08 — szt. 1
3. Pralnica elektryczna PCE-08 — szt. 1
4. Suszarka elektryczna EWA-8E — szt. 1
5. Wirówka pralnicza WP-8 — szt. 1

Ponadto na Sesji w dniu 17 grudnia 1991 r. podjęto uchwały w następujących sprawach.

#### 1. Uchwała Nr XVIII/176/91

w sprawie przeznaczenia do zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Wejherowa.

#### 2. Uchwała Nr XVIII/177/91

w sprawie upoważnienia Zarządu Miasta Gdańska do reprezentowania interesów Gminy Miasta Wejherowa w postępowaniu komunalizacyjnym Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Mausz” k/Sulęcyna.

#### 3. Uchwała Nr XVIII/179/91

w sprawie zmian w budżecie miasta na 1991 r.

#### 4. Uchwała Nr XVIII/180/91

w sprawie gospodarki budżetowej Miasta Wejherowa w 1992 roku.

#### 5. Uchwała Nr XVIII/181/91

w sprawie zmiany uchwały Nr XI/74/91 Rady Miasta Wejherowa z dnia 16 kwietnia 1991 r. dotyczącej przekazania przez Radę Miasta niektórych zadań własnych Dyrektorowi Delegatury Kuratorium Oświaty w Wejherowie oraz Dyrektorowi Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Wejherowie.

#### 6. Uchwała Nr XVII/185/91

w sprawie zmiany uchwały Nr XIV Rady Miasta Wejherowa z dnia 25 czerwca 1991 roku w sprawie wprowadzenia w miejscach publicznych na terenie miasta Wejherowa powszechnego zakazu sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych.

#### 7. Uchwała Nr XVIII/187/91

w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miasta.

#### Uchwała Nr XVIII/178/91 Rady Miasta Wejherowa z dnia 17 grudnia 1991 roku

w sprawie dostosowania miejsc użyteczności publicznej do ruchu inwalidów.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 i 7, art. 18 ust. 1 i art. 40 ust. 3 oraz art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym



(Dz. U. Nr 16 poz. 95, zm. Nr 34 poz. 199, Nr 43 poz. 253, Nr 89 poz. 510 oraz z 1991 r. Nr 4 poz. 18) — Rada Miasta Wejherowa

uchwala, co następuje:

Na terenie miasta Wejherowo obowiązkowe jest stosowanie następujących rozwiązań:

1. Wjazdy do posesji i przedsiębiorstw przecinające chodniki dla pieszych winny być urządzone na równym poziomie z chodnikiem.
2. Budynki użyteczności publicznej, budynki komunalne, budynki będące własnością spółdzielni mieszkaniowych winny być zaopatrzone w rampy (pochylnie) dla wprowadzania wózków co najmniej na kondygnację przyziemną lub zapewnienia dostępu do wind.
3. Przejścia dla pieszych przez jezdnię winny być urządzone z uwzględnieniem wjazdu dla wózków wykonanego przez stosowne obniżenie krawężnika lub innym sposobem.
4. Schody ogólnego użytku, wejścia do tuneli itp. winny być zaopatrzone w rampy (pochylnie) lub inne urządzenia dla wjazdu wózków, o ile do danego miejsca nie ma innego dostępu.
5. W przypadku instalowania aparatów telefonicznych grupowo, co najmniej jeden z nich winien być umieszczony na obniżonej wysokości i dostępny bezpośrednio z wózka inwalidzkiego.
6. Szerokość wszystkich drzwi w obiektach użyteczności publicznej winna zapewnić możliwość ruchu ręcznych wózków inwalidzkich.
7. Schody i stopnie w miejscach publicznych winny być zaopatrzone w poręcze co najmniej z jednej strony, o ile w najbliższym sąsiedztwie nie ma innego przejścia dostępnego dla inwalidów.
1. Rozwiązania wymienione w § 1 winny być stosowane we wszystkich obiektach, których dokumentacja jest zatwierdzona po dniu wejścia uchwały w życie.
2. W odniesieniu do obiektów zatwierdzonych, których ukończenie jest planowane po 30 września 1992 roku, wprowadzenie powyższych rozwiązań jest obowiązkowe, zaś dla obiektów, których ukończenie przewidziane przed tą datą — zalecane.
3. Za wykonanie powyższego odpowiadają Kierownik Wydziału Architektury i Geodezji oraz Kierownik Wydziału Komunikacji w zakresie swojej właściwości.
1. Zobowiązuje się zarządzających drogami publicznymi do wprowadzania sukcesywnie rozwiązań określonych w § 1 p. 1 i 3 w trybie remontów lub innych prac drogowych.
2. Zobowiązuje się Kierownika Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego do opracowania programu dostosowania chodników do wymagań określonych w § 1 pkt 1 i 3 z uwzględnieniem intensywności wykorzystania tras komunikacyjnych i przewidywanych modernizacji dróg.

Termin wykonania: 31 maja 1992 roku.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 20 grudnia 1991 roku i podlega ogłoszeniu przez powiadomienie zainteresowanych podmiotów i wywieszenie na tablicach ogłoszeń w Wydziale Architektury i Geodezji i Wydziale Komunikacji.

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Miasta  
mgr Janusz ISKIERSKI

**Uchwała Nr XVIII/186/91  
Rady Miasta Wejherowa  
z dnia 17 grudnia 1991 roku**

w sprawie zmiany Uchwały Nr XVII/169/91 Rady Miasta Wejherowa z dnia 5 listopada 1991 roku w sprawie uporządkowania nazewnictwa ulic w mieście Wejherowie.

Na podstawie art. 18 ust. 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95, zm. Nr 34 poz. 199, Nr 43 poz. 253, Nr 89 poz. 510 oraz z 1991 r. Nr 4 poz. 18) — Rada Miasta Wejherowa

uchwala, co następuje:

W uchwale Nr XVII/169/91 Rady Miasta Wejherowa z dnia 5 listopada 1991 roku w sprawie uporządkowania nazewnictwa ulic w mieście Wejherowie dokonuje się następujących zmian:

1. W § 1 uchwały dodaje się pkt 17 o treści:  
Ulicy Czerwionki nadaje się nazwę ulica **Bukowa**.
2. W § 3 uchwały skreśla się słowa:  
„Dzienniku Urzędowym Województwa Gdańskiego”

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1992 roku po uprzednim ogłoszeniu w miejscowej prasie i obwieszczeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego.

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Miasta  
mgr Janusz ISKIERSKI

## Wejherowska lokalna...

c. d. ze str. 4

lecznemu komitetowi 5000 egzemplarzy i część zysku z reklam. Alfabetyczny spis abonentów telefonicznych sporządzą pracownicy Urzędu Telekomunikacyjnego, które działają na zlecenie SKT.

Należy się spodziewać, że to poligraficzne dzieło będzie nie tylko użyteczną książką, ale również atrakcyjną pamiątką przygody z telefonizacją, jaką nasze miasto przeżywa od kilku miesięcy.

Bolesław BONK

## List do radnego Edmunda Hejmowskiego

Szanowny Panie Radny!

Z przyjemnością komunikuję Panu, że w dniu dzisiejszym wspólnie z tut. Wydziałem Finansowym ustalono specjalne konto, które otwiera społeczne poparcie finansowe na rzecz poprawy bezpieczeństwa drogowego poprzez wybudowanie sygnalizacji świetlnej na drodze krajowej nr 6 i jej skrzyżowaniu z ul. Rybacką i 12-go Marca w Wejherowie.

Moim zdaniem jest to początek wielkiej sprawy, gdzie nie tyle liczy się pomoc finansowa, lecz poparcie społeczne dla prac nad podniesieniem bezpieczeństwa.

Liczyć się przy tym będzie każda jedna złotówka, która być może już w najbliższym czasie pozwoli nam na zlecenie opracowania projektu technicznego.

Ta inicjatywa Pana złożona w imieniu mieszkańców rejonu Śmiechowa pozwala również stwierdzić, że spotkamy się z dalszym wsparciem ze strony mieszkańców przy kolejnych decyzjach, takim — które pozwoli na likwidowaniu uciążliwości dnia codziennego. Do tego zaliczam gęstą sieć publicznych rozmównic telefonicznych, w przyszłości parkingi i miejsca postojowe odpłatne z taksometrami. Na początek jednak najważniejszym jest wyrobienie opinii, że to wszystko jest na nasz wspólny użytek, a zatem musi być też wspólnie chronione.

Podaję zatem wspomniane konto urzędu i jednocześnie informuję, że w wydziale finansowym założono specjalną kartę, która ewidencjonować będzie te wpłaty opatrzone wpisem: „modernizacja ul. Rybackiej i 12-go Marca”.

Konto: Urząd Miejski Wydział Finansowy Bank Gdański Oddział w Wejherowie 301888-635-133.

Uwaga! Wpłaty dokonywane w kasie Wydziału Finansowego wolne są od opłat manipulacyjnych.

Z up. Prezydenta  
Józef MILEWSKI  
Kierownik Wydziału Komunikacji



## Śp. lek. med. Ewa Bieganowska-Karaś

Ewa Bieganowska-Karaś urodziła się 10.07.1915 r. w Tiutkowie pow. Trembawła woj. Tarnopolskie. Szkołę podstawową ukończyła w Darochowie, a w 1930 r. zdała egzamin do gimnazjum typu humanistycznego w Tarnopolu, gdzie w 1934 r. otrzymała świadectwo dojrzałości. W 1936 r. zdała egzamin w Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie, którą ukończyła w 1939 r. Od 1939 r. do 1946 r. pracowała we Lwowie jako księgową, równocześnie od 1944 r. przez dwa lata uczyła się w Instytucie Medycznym.

W czasie wojny od IX 1942 r. została zaprzysiężona we Lwowie w Okregu AK i otrzymała ps. „Basia”. Przydzielona została do Komendy Obwodu Lwów-Sródmieście. Po przeszkoleniu pełniła funkcję łączniczki-kurierki. Utrzymywała łączność w Obwodzie, roznosiła polecenia na „skrzynki kontaktowe”. Brała czynny udział w czasie akcji „Burza”, przydzielona do komórki „Mira”. Walczyła aż do wkroczenia wojsk sowieckich. Za tą działalność w konspiracji 15 VIII 1948 r. w Londynie zaocznie zostaje odznaczona Medalem Wojska AK po raz 1, 2 i 3, a 18 IX 1984 r. Krzyżem AK.

Jako repatriantka w 1946 r. przyjechała do Wrocławia, gdzie kontynuowała naukę na III roku Wydz. Lekarskiego UW. W 1949 r. uzyskała absolutorium i rozpoczęła pracę w laboratorium Kliniki Dermatologicznej we Wrocławiu, a w 1951 r. uzyskała dyplom lekarza. W 1949 r. kilkakrotnie była przesłuchiwana przez SB za działalność w AK i jednorazowo osadzona w areszcie śledczym na 6 tygodni. Od 16.06.1951 r. do 14.11.1951 r. pełniła przymusową służbę jako lekarz w organizacji „Służba Polsce”. Następnie od 15.11.1951 r. z „nakazu pracy” dostaje skierowanie do pracy w Wejherowie w Szpitalu Miejskim. Już w 1955 r. uzyskuje I° specjalizacji z zakresu chorób wewnętrznych. Cały czas pracuje w szpitalu i prowadzi poradnię chorób wewnętrznych. Od 1 grudnia 1966 r. pełni obowiązki ordynatora oddz. chorób wewnętrznych, a po uzyskaniu w 1967 r. II° specjalizacji od 1970 r. do 1976 r. zostaje ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych Szpitala Miejskiego w Wejherowie. W 1976 r. osiąga wiek emerytalny, nie przechodzi w stan spoczynku, lecz pracuje do 31.12.1986 r. jako starszy asystent poradni reumatologicznej i internistycznej w Przychodni Rejonowej Nr 2 w Wejherowie, a od 31.12.1988 r. nadal tamże w niepełnym wymiarze godzin. Równoległe od 1975 r. pracuje w Lekarskiej Spółdzielni Pracy w Wejherowie. Z dniem 1 stycznia 1989 r. przechodzi na emeryturę, kontynuując jednak swą pracę w LSP. Do ostatniego dnia życia służyła swą bogatą wiedzą i doświadczeniem pacjentom i młodszemu pokoleniu lekarzy.

Dla wielu z nich była niedoścignionym wzorem bezgranicznego poświęcenia i oddania w służbie potrzebującym. W 1981 r. wyróżniona została odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”. Od początku pobytu w Wejherowie objęła opieką medyczną Siostry Miłosierdzia i Zmartwychwstanki, a także miejscowych duchownych.

Odszedł od nas wielki człowiek i wspaniały lekarz. Pogrzeb śp. Ewy Bieganowskiej-Karaś odbył się na wejherowskim cmentarzu 28 grudnia 91 r.

Cześć Jej pamięci  
PRZYJACIELE

Dyrekcja, koleżanki i pracownicy Przedszkola Nr 10 w Wejherowie z ogromnym żalem zawiadamiają, że dnia 15.01.92 r. zmarła nagle Nasza nieodżałowana Koleżanka ALEKSANDRA ELLWART oddana dzieciom nauczycielka, życzliwa i serdeczna koleżanka, szlachetny człowiek.

Rodzinie zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

### WEJHEROWO - miasto...

jeszcze jednego np. domku nie będzie sprawą żywotną dla ogółu, a jedynie dla sąsiadów danej działki.

Są tereny szczególnie ważne ze względu na środowisko przyrodnicze, gdzie przyrodę trzeba specjalnie chronić albo wręcz spróbować odtworzyć. Przykładem brzegi naszych rzek, parki, lasy.

Są tereny, gdzie podstawową sprawą jest ochrona dziedzictwa kulturowego, na przykład obszar starego śródmieścia jest w całości wpisany do rejestru zabytków.

Zapewne da się wprowadzić różne inne kryteria związane ze sposobem wykorzystania terenu, inwestowaniem i działalnością gospodarczą, charakterem własności i strukturą budownictwa.

Planiści usiłują podzielić miasto na pewne dzielnice, których charakter jest dominujący, tak by ten podział odzwierciedlał tradycję i świadomość mieszkańców, kryteria socjologiczne i to co napisano powyżej. Takie potraktowanie miasta miałyby stać się wstępem do określenia procedury lokalizowania budowli lub przedsięwzięć inwestycyjnych zapisanych w planie. Efektem będzie zróżnicowany sposób podejścia przez projektantów, a potem zatwierdzającego projekty architekta miejskiego, do przedsięwzięć podejmowanych w poszczególnych dzielnicach. Znowu posłużę się przykładem: Jeżeli Jan Kowalski chciałby zbudować mały sklepik koło „poatomowej dziury w ziemi” na osiedlu Kaszubskim, to radni i architekt miejski powinni powiedzieć: „NIE”. Jest to miejsce, gdzie kiedyś koncentrować się będzie życie gospodarcze osiedla i musi tam powstać zespół obiektów odpowiedniej

klasy. Zdanie mieszkańców sąsiednich bloków nie ma tu znaczenia pierwszoplanowego. Jeżeli Jan Kowalski zechce zrobić to samo na ulicy, powiedzmy Staromłyńskiej, to architekta interesuje tylko, czy plan przestrzenny tego nie zakazuje. Natomiast głos decydujący powinni mieć sąsiedzi: czy sklepik nie będzie uciążliwy, czy nie zmieni charakteru ulicy itd.

Problem polega na tym, jak daleko interes poszczególnych osób może mieć wpływ na decyzje lokalizacyjne. Idealnym byłoby powstanie na osiedlach dozwolonych przez Statut Miasta rad sąsiedzkich (pisałem o tym rok temu), których uprawnieniem byłoby właśnie opiniowanie takich decyzji. Byłyby one wyrazicielem interesu nie jednostek, lecz lokalnej, małej społeczności sąsiedzkiej. Czy do tego dojdzie?

Kolejnym etapem dyskusji z projektantami planu przestrzennego będzie kształt i charakter poszczególnych dzielnic. O ile znajdują się zainteresowani, projektanci przewidują oprócz dyskusji w ratuszu także spotkania z mieszkańcami na osiedlach. Zaś wiośnią plan ma szansę zostać zatwierdzony przez Radę Miasta.

Andrzej REMISZEWSKI

### Jest jaśniej...

c. d. ze str. 4

pełnienia sieci oświetlenia ulicznego zgłaszana była przez mieszkańców w 1990 roku. Długa i wyboista jest droga „od pomysłu do przemysłu”.

Obowiązujące przepisy nie dopuszczają do działań łatwiejszych i prostszych, przez co sprawniejszych i tańszych. Prezydent winien mieć rezerwy pieniędzy i uprawnienia, umożliwiające podejmowanie decyzji jednoosobowo, ewentualnie przy udziale Zarządu Miasta, bez wymaganych uzgodnień z radą, komisjami, instytucjami. Nadmiernie rozbudowana demokracja, podejrzliwość i brak zaufania do osób zajmujących kierownicze stanowiska, ograniczone kompetencje Zarządu Miasta, niewiara w rzetelność wykonawców robót, to przyczyny hamowania postępu i dynamiki rozwoju miasta.

Montaż kilkunastu lamp ulicznych lub inna mała inwestycja wymaga opinii odpowiedniej komisji, decyzji Rady Miasta, zatwierdzenia pozycji w budżecie, opracowania dokumentacji technicznej, rozpisania przetargu na wykonawstwo, uzyskania uzgodnień z wieloma instytucjami. Dokumentację uzgadnia wojewódzki zespół, którego członkowie być może nie byli nigdy w Wejherowie i nie znają go. Mimo zebrania wielu asekuracyjnych uzgodnień i opinii, o jakości robót ostatecznie decyduje człowiek z łopata i śrubokrętem, od którego zależy, czy wysiłki decydentów i zainwestowane środki przyniosą pożądany efekt.

Ale... nie narzekajmy. Nie jest gorzej, niż było. Jest jaśniej!

Bolesław BONK



## Obowiązek posiadania dokumentu tożsamości

Osoby będące obywatelami polskimi i osoby, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, zamieszkałe w kraju, są obowiązane posiadać dokument tożsamości. Dokumentami stwierdzającymi tożsamość są: dowód osobisty, tymczasowy dowód osobisty i tymczasowe zaświadczenie tożsamości.

Obowiązek posiadania dowodu osobistego ciąży na osobie będącej obywatelem polskim i zamieszkałej w kraju, która ukończyła 18 rok życia. Dowód osobisty wydaje się na czas nieoznaczony i jest dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby oraz poświadczającym jej obywatelstwo polskie.

Tymczasowy dowód osobisty obowiązana jest posiadać osoba w wieku od 16 do 18 lat, będąca obywatelem polskim i zamieszkała w kraju, jeżeli pozostaje w stosunku pracy lub nie zamieszkuje wspólnie z osobami, pod których władzą rodzicielską lub opieką się znajduje, albo nie pozostaje pod władzą rodzicielską lub opieką. Osoby te mogą otrzymać tymczasowy dowód osobisty poczynając od 13 roku życia. Tymczasowy dowód osobisty wydaje się na okres do ukończenia 18 roku życia.

Osoba, której obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, a która zamieszkuje w kraju i ukończyła 18 rok życia obowiązana jest posiadać tymczasowe zaświadczenie tożsamości, które wydaje się na czas oznaczony; zaświadczenie to jest dokumentem stwierdzającym tylko tożsamość.

W celu otrzymania dokumentu stwierdzającego tożsamość osoba zainteresowana składa wniosek i 3 fotografie. W przypadku dowodu osobistego utraconego — dodatkowo opłatę skarbową w wys. 35 tys. zł.

Składającemu wniosek na jego życzenie wydaje się poświadczenie złożenia wniosku, poświadczenie to podlega zwrotowi przy odbiorze dokumentu stwierdzającego tożsamość.

Dokument stwierdzający tożsamość odbiera się osobiście a tymczasowy dowód osobisty lub tymczasowe zaświadczenie tożsamości wystawione

dla osoby w wieku do 16 roku życia osoba ta odbiera w obecności jej przedstawiciela ustawowego lub opiekuna prawnego.

Wszystkie rodzaje dokumentów stwierdzających tożsamość podlegają wymianie w razie:

— zmiany nazwiska lub imienia (w terminie 14 dni od dnia doręczenia dokumentu stwierdzającego zmianę)

— uszkodzenia dokumentu lub powstania w nim innej zmiany utrudniającej ustalenie tożsamości osoby,

— wyczerpania się miejsca na dokonywanie wpisów.

Ponadto tymczasowe dowody osobiste i tymczasowe zaświadczenia tożsamości podlegają wymianie po upływie ich ważności.

Osoba, która utraciła dokument stwierdzający tożsamość winna zawiadomić o tym w ciągu 24 godzin najbliższy terenowy organ administracji państwowej właściwy w sprawach wydawania dokumentów tożsamości. Organ wydaje zaświadczenie o utracie dokumentu stwierdzającego tożsamość, które jest ważne do czasu wydania nowego dokumentu.

W razie znalezienia własnego dokumentu stwierdzającego tożsamość, zgłoszonego jako utracony, należy zawiadomić w ciągu 24 godzin organ, w którym został złożony wniosek o wydanie nowego dokumentu, jeżeli w miejsce zgłoszonego jako utracony nie został jeszcze wydany nowy dokument.

Dokumenty stwierdzające tożsamość winny być zwrócone organowi, który je wydał, po zgonie posiadacza dokumentu, obowiązek zwrotu ciąży na osobach obowiązanych do zgłoszenia zgonu w ciągu 3 dni w urzędzie stanu cywilnego. Ponadto dowody osobiste i tymczasowe dowody osobiste podlegają niezwłocznemu zwrotowi po utracie przez ich posiadacza obywatelstwa polskiego.

Dokumentów stwierdzających tożsamość nie wolno zatrzymywać przy przyjmowaniu do pracy lub jako zabezpieczenie wykonania świadczenia.

c.d.n.

towało się pożyczkami, które teraz spłacamy. Wreszcie nadszedł kres władzy totalitarnej, która wskutek gospodarczej i politycznej sytuacji musiała ustąpić. Na szczęście stało się to na drodze ugody.

Obecnie znajdujemy się w okresie odbudowywania demokratycznych struktur i jak mówi Prezydent „idziemy ku normalności”. Okazało się to jednak trudniejsze, niż wydawało się nam na samym początku tej drogi. Pamiętam, jak kilka miesięcy temu w wielu środowiskach wywołała oburzenie wypowiedź prof. Józefa Tischnera w telewizji na temat istniejącego w nas „homo sovieticus”, będącego uosobieniem postawy konsumpcyjnej, ukształtowanej w minionym ustroju komunistycznym. A przecież trudno się z tym nie zgodzić. On jest wszędzie: w administracji państwowej, w zakładach pracy, w szkole. To on jest sprawcą afer, korupcji, uosobieniem niegospodarności. Piszą o tych zjawiskach dziennikarze, ujawnia telewizja. Mówi się o tym (tak wiele, że wpadamy w obsesję i skłonni jesteśmy podejrzewać każdego, kto jest u władzy lub do niej kandyduje.

Ta nasza podejrzliwość stwarza pole najbardziej niedorzecznym plotkom także w naszym mieście na temat władzy lokalnej (np. że budoje się ona na placu targowym). Mówimy rzeczy niesprawdzone, ponieważ lubimy sensacje nie bacząc, że pomówieniem odbieramy komuś dobre imię. Najczęściej klasyfikujemy ludzi według genealogii rasowej lub bardzo odległej w czasie, przynależności partyjnej, a nie według ich kwalifikacji moralnych, intelektualnych, czy obywatelskich. — Oznajmiając pewnej osobie, że moim kandydatem na prezydenta jest Tadeusz Mazowiecki usłyszałam: „przecież to Żyd!”

Chcę jednak wrócić do naszego „homo sovieticus”, którym niekoniecznie musi być malwersant, lecz jest nim po prostu ktoś, kto wychował się w państwie realnego socjalizmu. To ten, który wcześniej niż powinien kończy pracę i który w jej godzinach załatwia zakupy, to ten, kto w szkole nagminnie daje ciche zajęcia, to człowiek źle administrujący mieniem państwowym, niegospodarny. Znajomy pracujący w jednym ze szpitali Trójmiasta opowiedział mi, jak sprowadzono z Zachodu lampy, bardzo drogie, ponieważ były z obudową, choć taką samą obudową szpital dysponował. Podobnych przykładów niegospodarności mógłby jeszcze wiele przytoczyć. W całym kraju występują one w różnej skali i mają niekiedy charakter sabotażu, jak określił pewną sytuację premier Bielecki. „Homo sovieticus” to także ten, który chce, by bez względu na efekty własnej pracy i możliwości skarbu państwa płacono mu tyle, ile sam zażąda.

Trudno wyrażać jakąkolwiek opinię o strajkach i głodówkach, które na pewno w wielu wypadkach są wynikiem beznadziejnej sytuacji zdesperowanych ludzi. Ale chyba nie we wszystkich. Myślę, iż często są one inspirowane przez opozycyjne grupy polityczne, a w efekcie te uzasadnione i te nieuzasadnione prowadzą do de-

c.d.n.

## MY i „ONI” cd. ze str. 3

okaleczonej, ze stolicą w gruzach i totalitarną władzą, bezwzględnie rozprawiającą się z wszelkimi przejawami politycznej opozycji.

Wiemy o tym, lecz mało się mówi o postawie ówczesnego społeczeństwa, które odbudowywało kraj w warunkach, jakie stworzyły wojna i Jałta. To dzięki jego ofiarności, niezliczonej liczbie godzin ciężkiej, społecznej pracy została wydzwignięta z gruzów Warszawa i wiele innych miast, zakładów pracy, najprzeróżniejszych obiektów, to dzięki niej odbudowano kraj.

Rosła nadzieja na normalny rozwój państwa, lecz niestety trwało to krótko, a komunizm stopniowo stawał się

rzeczywistością. Najpierw zabrano chłopom ziemię, którą przedtem rozdano tworząc spółdzielnie produkcyjne, upaństwowiono przedsiębiorstwa, prawie zupełnie zlikwidowano rzemiosło i prywatny handel. Mało kto z Polaków mógł powiedzieć: „to moje”, więc mało gdzie materialne dobro było strzeżone. Pole nadużyć, kradzieży, malwersacji stawało się coraz szersze. Jakość i wydajność pracy przestały mieć jakikolwiek związek z wysokością wynagrodzenia. Stopniowo coraz bardziej zaczęły liczyć się układy, przynależność partyjna a nie uczciwość, kwalifikacje czy pracowitość. Państwo biedniało, a równocześnie chcąc zaspokoić żądania społeczne ra-



# Wakacje sportowe dla dzieci i młodzieży

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, Wejherowskie Centrum Kultury, Zarząd Miejski TKKF zawiadamiają, że w okresie „ferii zimowych 1992” organizują „Sportowo-zdrowotną zimę 1991—1992 dla dzieci i młodzieży SP i SPP WEJHEROWA”.

Odbędą się następujące imprezy sportowe w szkolnych obiektach sportowych prowadzone przez nauczycieli i instruktorów MOS:

wtorek 14.01.92 — godz. 10.00

— Turniej Koszykówki Chłopców SP — SP Gościcino — F. Serhej, St. Żuralski

czwartek 23.01.92 — godz. 12.30

— XX Miejskie Igrzyska SP w Badmintonie — SP 11 — C. Lewandowski

poniedziałek 27.01.92 — godz. 11.00

— Otwarty Turniej Tenisa Stołowego SPP — ZS Elektra — B. Kopiela, F. Serhej

poniedziałek 27.01.92 — godz. 11.00

— Otwarty Turniej Tenisa Stołowego SP — SP Nr 5 — M. Odyniecki

wtorek 28.01.92 — godz. 11.00

— Halowy Turniej Badmintonu Dz. i Chł. SP — SP 11 — C. Lewandowski

środa 29.01.92 — godz. 15.30

— Halowy Turniej Piłki Nożnej Chł. ur. 1976—1972 — WKS „Gryf” — w Hali Sport. Jednostki Wojskowej

czwartek 30.01.92 — godz. 11.00

— Halowy Turniej Piłki Nożnej Chł. ur. 1977—1978 w SP Nr 11, Kol. Cezary Lewandowski

piątek 31.01.92 — godz. 11.00

— Halowy Turniej Piłki Nożnej Chł. ur. w 1799 r. w SP Nr 11, Kol. Cezary Lewandowski

poniedziałek 3.02.92 — godz. 11.00

— Halowy Turniej Piłki Nożnej Chł. ur. w 1980 r. w SP Nr 11, Kol. mgr Cezary Lewandowski

poniedziałek 3.02.92 — godz. 11.00

— Otwarty Halowy Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt (druż. 6-cio osob.) — SP Nr 8, Kol. Krzysztof Kin.

## I liga kręglarska

Zakończyła się runda jesienna rozgrywek o mistrzostwo I ligi kręglarskiej. Tabela końcowa (po rundzie jesiennej):

1. Polonia Leszno — 14 pkt.
2. Czarna Kula Poznań — 13 pkt.
3. Sparta Kraków — 9 pkt.
4. Lech Poznań — 6 pkt.
5. Gryf Wejherowo — 4 pkt.
6. Tucholanka Tuchola — 3 pkt.
7. Start Gostyń — 3 pkt.
8. Pilica Tomaszów Maz. — 2 pkt.

W pierwszym meczu rundy rewanżowej I ligi kręglarskiej WKS „Gryf” Wejherowo przegrał (na własnym obiekcie) z KS „Czarna Kula” Poznań 0:2 (3128:3255). Punkty dla drużyny wejherowskiej zdobyli: Arkadiusz Stacheci — 843, Jarosław Tułodziecki — 769, Piotr Białas i Andrzej Dobkowicz — 764 oraz Jarosław Piekarski — 752. Najwięcej punktów dla zespołu poznańskiego zdobył Włodzimierz Dutkiewicz — 842.

wtorek 4.02.92 — godz. 11.00

— Halowy Turniej Piłki Nożnej Chł. ur. w 1981 r. i młodszych — SP

Nr 11, Kol. mgr Cezary Lewandowski

wtorek 4.02.92 — godz. 11.00

— Otwarty Turniej Koszykówki Dz. i Chł. — w SP Nr 8, Kol. Kol. St. Żuralski, Stefan Pryliński

środa 5.02.92 — godz. 11.00

— Otwarty Turniej Siatkówki Dz. i Chł. — w SP Nr 8, Kol. Kol. Daniszewska, Kin, Serhej

czwartek 6.02.92 — godz. 11.00

— Turniej Kręglarski Dz. i Chł. — WKS „Gryf” — Kręglarnia „Gryf” przy ul. Wałowej 25

piątek 7.02.92 — godz. 11.00

— Festyn Rekreacyjno-Sportowy. Podsumowanie imprez sportowych, wręczenie dyplomów i nagród. Hala WKS „Gryf”, Kol. Kol. Pryliński i F. Serhej.

Ponadto, jeżeli opady śniegu i mróz pozwolą, przewidywane są, zorganizowane koło stadionu WKS „Gryf”, ul. Wzgórze Wolności, kuligi saneczkowe, wyścigi saneczkarskie, konkurs figur śniegowych itp. zabawy.

W czasie imprez halowych obowiązują ubiór i obuwie zmienne — sportowe.

Regulaminy imprez w miejscu organizacji zawodów.

Przewiduje się dla najlepszych dyplomy i nagrody.

Wszystkie imprezy finansuje Zarząd Miasta WEJHEROWA.

— Dziękujemy w imieniu organizatorów i młodzieży.

## Wejherowska liga kręglarska

Zakończyła się kolejna, siódma edycja Wejherowskiej Ligi Kręglarskiej. W zawodach, w których startowali kręglarze amatorzy wystąpiło 17 zespołów.

Tabele końcowe:

a. kobiety zespołowo:

1. TKKF „Tęcza” Wejherowo — 75 pkt. (1806)
2. TKKF „Belfry” Wejherowo — 71 pkt. (1449)
3. TKKF „Jedność” Gościcino — 71 pkt. (1300)
4. TKKF „Kaszuby” Wejherowo — 70 pkt. (1207)
5. TKKF „Senior” Wejherowo — 65 pkt. (924)
6. TKKF „Centrum” Wejherowo — 53 pkt. (924)

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Danuta Czerwionka, Genowefa Lenda i Mirosława Marciniak.

b. kobiety indywidualnie (5 najlepszych):

1. Alicja Miotk (TKKF „Jedność”) — 783 pkt.
2. Aleksandra Pilarczyk (TKKF „Kaszuby”) — 749 pkt.
3. Genowefa Lenda (TKKF „Tęcza”) — 732 pkt.
4. Danuta Czerwionka (TKKF „Tęcza”) — 706 pkt.
5. Aniela Kilanowska (TKKF „Senior”) — 701 pkt.

c. mężczyźni zespołowo:

1. KS „Start-Zryw” I Wejherowo — 77 pkt. (5989)

2. TKKF „Jedność” I Gościcino — 75 pkt. (5983)
3. TKKF „Centrum” I Wejherowo — 74 pkt. (6016)
4. TKKF „Tęcza” I Wejherowo — 68 pkt. (5793)
5. TKKF „Jedność” Gościcino — 64 pkt. (5632)
6. TKKF „Zamek” Wejherowo — 58 pkt. (5239)

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Ryszard Nalepa, Dariusz Zawadzki, Wiesław Sikora i Jarosław Krampa.

d. mężczyźni indywidualnie (5 najlepszych):

1. Ryszard Nalepa (KS „Start-Zryw”) — 1546 pkt.
2. Dariusz Zawadzki (KS „Start-Zryw”) — 1521 pkt.
3. Tadeusz Piekarski (TKKF „Jedność”) — 1510 pkt.
4. Mirosław Browarczyk (TKKF „Centrum”) — 1502 pkt.
5. Zbigniew Cieślidki (TKKF „Centrum”) — 1490 pkt.

L.L.

## O Puchar Kuratora

W dniu 10 grudnia 1991 roku, w sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 8 w Wejherowie odbyły się Miejskie Mistrzostwa Szkół Ponadpodstawowych Wejherowa o Puchar Kuratora w siatkówce dziewcząt i chłopców w roku szkolnym 1991/92. W zawodach uczestniczyły reprezentacje trzech szkół w kat. dziewcząt i czterech w kategorii chłopców. W kategorii dziewcząt I miejsce zajął Zespół Szkół Ogólnokształcących, II miejsce — Zespół Szkół Medycznych, II miejsce — Zespół Szkół Zawodowych. W kategorii chłopców I miejsce zajął Zespół Szkół Elektrycznych, II miejsce — Zespół Szkół Medycznych, III miejsce — Zespół Szkół Samochodowych, IV miejsce — Zespół Szkół Medycznych.

O Puchar Kuratora w dniu 12 grudnia 1991 roku w sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 11 walczyły trzy najlepsze zespoły szkół ponadpodstawowych w ramach finałów wojewódzkich szkół woj. gdańskiego w piłce ręcznej dziewcząt w roku szkolnym 1991/92. I miejsce zajął Zespół Szkół Sportowych Ogólnokształcących w Tczewie, II miejsce — Zespół Szkół Ogólnokształcących w Wejherowie, III miejsce — Zespół Szkół Medycznych w Starogardzie Gdańskim. Najlepszą zawodniczką zawodów została uznana reprezentantka Zespołu Szkół Sportowych Ogólnokształcących w Tczewie, uczennica Katarzyna CESSAK, która otrzymała indywidualnie pamiątkowy dyplom, okolicznościowy proporzeczek oraz książkę z dedykacją i znaczek SZS. Wszystkie uczestniczące w Finałach drużyny otrzymały puchary i pamiątkowe dyplomy dla szkół.

Dyrekcji Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego oraz dyrekcji SP Nr 8 i 11 w Wejherowie i nauczycielom kultury fizycznej tych szkół należą się serdeczne podziękowania za udostępnienie sal sportowych i obiektów towarzyszących oraz za aktywną pomoc w przeprowadzeniu ww. imprez.

K.H.



## Strajkować — czy nie?

Polski wulkan niezadowolenia społecznego poprzedniego okresu spowodował pojawienie się na obszarze naszego kraju nowego szczytu i to chyba jak dotąd najwyższego w świecie. Szczyt ten wyrósł w samym centrum stolicy na przestrzeni jednego kilometra kwadratowego i wyniósł tamtejsze siedziby do niebotycznych wysokości, tak odległych od ziemi jak niebotyczny Olimp. Dobrze, że stało się to w czasie, w którym znana jest telewizja i radio, gdyż wulkan, usypując tą nową górę w tym miejscu, porwał nam wszystkie decydujące urzędy, stanowiące o istnieniu i rozwoju państwa. Żyjąc na ziemi, za pośrednictwem tych środków przekazu, możemy się dowiadywać, co dzieje się z naszym państwem, w jaki sposób toczą się jego losy. Ponadto widok z góry musi być bardzo rozległy, gdyż dowiadujemy się o przeróżnych zjawiskach zachodzących w najdalszych zakątkach kuli ziemskiej i ci z góry wiedzą, jak je ocenić, rozwiązać konflikty innych krajów. Ale tak to już jest, że najgorzej widać, co dzieje się u stóp góry i w najbliższym zasięgu. Skazani na kontakt z górą drogą fal radiowych i telewizyjnych, musimy uznawać za słuszne te racje, które są nam

przekazywane. Przekazywane są tak zawile, oraz niejasno, i w dodatku przez niekompetentnych ludzi, że wywołuje to na ziemi słuszne zdenerwowanie ludzi. Dziennikarz, tzw. polityk, nie może być tym, który nagłaśnia swoje widzimisie i poglądy na tematy związane z problematyką dotyczącą bytu narodu. Niestety wypowiedzi ludzi kompetentnych, bynajmniej nie ze względu na fachowość dziedziny, którą się zajmują (bo takich jeszcze nie mamy), ale kompetentnych ze względu na zajmowany urząd, są bardzo znikome, pełne tajemniczości, zaś komentarze publicystyczne raczej dowodzą, że nie liczy się to, co prezydent, minister robi, ale liczy się to, coowie posiadacz mikrofonu lub przedstawicieli w Tv albo w prasie jakiś tam dziennikarzyna. Tako oto mamy nieudolny, pełen błędów system rządzenia, w którym pada wprawdzie słowo przepraszam, ale niestety jest ono obecne i powinno także być w ekonomii i gospodarce.

Sprzeciw wobec tego wszystkiego wyraża się w tworzeniu takich nastrojów, jakie pojawiły się przed strajkami w r. 1980. Sprzeciw niepełen, niemiłosierny, ale wołanie o opamiętanie, o prawa, o byt narodu. Sprzeciw ludzi

wreszcie wolnych i zjednoczonych, którzy tą jedność wypowiedzieli głośno w słowie „solidarność”. I teraz również ludzie stają się sobie bliżsi, bo łączy ich niepewność jutra, ciągłe zubożanie materialne, świadomość, że podwyżki nie są już lekarstwem na uzdrowienie dziury budżetowej, są jedynie jakimś załatwieniem jej na krótki czas i spowodują kolejną, jeszcze większą dziurę. Wreszcie poważny problem dotyczący pracy. Można powiedzieć, że nerwowość ludzi jest całkowicie uzasadniona. Wzrasta ona na skutek arogancji władzy i to na wszystkich szczeblach. W tej sytuacji, kiedy ludzie przestają mieć wpływ na to, co się dzieje w kraju i nawet nie są o tym informowani, a przecież takie możliwości istnieją, rodzi się słuszny sprzeciw w postaci strajków.

Może ta fala strajków spowoduje, że nastąpi trzęsienie naszej polskiej ziemi i ta góra na skutek trzęsienia się rozwali po to, by byli razem rządzący i rządzeni wspólnie budujący polski dom. Jeżeli strajki mają wydzźwięk taki, a nie inny, a wierzę, że taki mają, to niech są i pomyślnie rozwikłują ten nasz polski problem. Nie nowy, ale historyczny, dotyczący sposobu i stylu rządzenia Rzeczypospolitej.

Książd DANIEL

## Polityka za 3 grosze

### Stare imperium pod choinkę

Ostatnie przedświąteczne dni w polskiej prasie zdominowały dwa tematy: powołanie rządu i rzekomy koniec imperium wschodniego. O rządzie nie warto pisać — wydarzenia toczą się zbyt szybko, by dwutygodnik mógł za nimi nadążyć — zajmijmy się więc sprawami imperium.

Wielu Czytelników zdziwi się być może, że użyłem słowa „rzekomy” mówiąc o końcu imperium. Związek Radziecki faktycznie przestał istnieć, tego chyba już nic nie zmieni. Nie będzie już więcej tej obłędnej ideologii wymuszonego braterstwa, jedynie słusznej polityki. Być może przestało istnieć jedno z dwóch mocarstw globalnych, być może, bo nie mamy pewności, czy za lat kilka nie odzyska ono swej pozycji. Istnieje z całą pewnością mocarstwo o skali obejmującej dwa kontynenty, wyposażone w broń jądrową, ogromną armię i wielki potencjał ludzki, a także (tak!) gospodarczy. Tym mocarstwem jest Rosja, państwo o liczbie ludności zbliżonej do USA, sięgające od Chin i Pacyfiku po

Baltyk; państwo, które stworzyło imperium na dwa wieki przed Leninem i Stalinem. ZSRR był przejściową i pokraczną formą tego imperium. Czy Rosja zrezygnowała z imperialnych ambicji? Czy wspólnota suwerennych republik będzie rzeczywiście związkiem partnerów całkowicie równoprawnych? Czy demokracja stanie się zasadą wewnętrznej polityki tego związku i jego elementów składowych, a w konsekwencji zasadą polityki zagranicznej?

Na te pytania nie mamy dziś odpowiedzi. Wiemy, że były Związek Radziecki przeżywa okres niezmiernie trudny. Wiemy, że imperium rosyjskie zostało cofnięte w ekspansji o dwieście lat, ale czy to przesądza o jego upadku?

Dlatego właśnie zamiast odczuwać i manifestować złośliwą satysfakcję powinniśmy się skoncentrować na pracy nad sobą. Paroksyzmy za wschodnią granicą będą trwały czas jakiś, zapewne całą dekadę. Jest to czas kupiony dla Polski. Korzystając z niego musimy wzmocnić nasze państwo, zrobić z niego solidny element europej-

skiej wspólnoty, by niemożliwym się stało zakwestionowanie naszego bytu przez kogokolwiek... ze wschodu czy zachodu. A warto zauważyć przy tym, że ewentualny sukces naszej demokracji może mieć niebagatelne znaczenie dla naszych sąsiadów, jako wzorzec i zastrzyk optymizmu. Zaś zwycięstwo demokracji za Bugiem będzie nie tylko zwycięstwem naszej wspólnoty, będzie także zwycięstwem bezpieczeństwa Polski i Europy. Całego świata!

Zczego życzę naszym dzieciom i wnukom w nadchodzącym Nowym Tysiącleciu 2000.

Jan KOWALSKI

PS. Uprzejmie informuję, że J.K. autor książki pt. „Wiara i Wina” wymienionej w poprzednim tekście, to Jacek Kuźniak, a nie ten, kto mógłby się Szanownej Redakcji na myśl nasunąć.

Z wiara, że wina będzie darowana, redakcyjny sprawca skrótu „J.K.” bardzo przeprasza Jana Kowalskiego.

Z.I.

Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Wejherowskie Widnokreśli” Spółka z o.o.

Redaguje kolegium: Zofia Iskierska, Jerzy Joskowski, Radosław Kamiński z-ca red. nac., Marek Panek red. nac., Justyna Tredner.

Adres Redakcji: 84-200 Wejherowo ul. Sobieskiego 255 tel. 27-75.

Redakcja zastrzega sobie prawa skracania artykułów.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w drukarni pl. Jakuba Wejhera 8 codziennie w godz. 9.00—14.00.

Ceny: ogłoszenia i reklamy w ramce 4000 zł za 1 cm<sup>2</sup>, ogłoszenia drobne 2000 zł za jedno słowo.